

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 6 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 153.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Tylko 4 występy **MERY MROZINSKIEJ** ze współdziałaniem K. TATARKIEWICZA, L. WISNIEWSKIEGO, J. KĘCKIEGO, K. ZBIKOWSKIEJ, M. ZAHORSKIEJ, H. WISNIEWSKIEJ oraz własnej dobrowolnej trupy złożonej z 18 osób.

Wtorek, 12-go czerwca: **Jak się pojechać na wojnę**, krotkochwila w 8 akt. Hennequina.

Środa, 13-go czerwca: **ASZANTKA**, kom. w 3 ak. Perzyńskiego

Czwartek, 14 czerwca: **Georgeta i Gilberta**, lekka kom. w 3 ak Coolusa

Piątek, 15 czerwca: **Szczęśliwa**, lekka komedia w 3 akt Hennequina.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni w-go Gostomskiego (dawniej Roszkowski).

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

W czwartek, dn. 7 czerwca r. b., o godz. 8 wiecz. **Benefis W. Gurynowicza i J. Piłarskiego**

WICEK I WACEK

Sztuka w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego, a w dniu przedstawienia od godz. 4 po poł. w kasie teatru

Łódź, dnia 6 czerwca.

Im bardziej zbliżamy się do chwili otwarcia socjalistycznego zjazdu w Stokholmie, tym częściej mamy możność zaobserwować z jak niebywałą gorączką prasa całego prawie świata węgle, państw zaś wojujących w szczególności, sprawą wspomnianego zjazdu się zajmuje.

W ostatnich dniach zainteresowanie to bardziej się wzmogło, a to dzięki uchwałom socjalistów francuskich, którzy postanowili wreszcie przyjąć udział w zjeździe. Jest to uchwała olbrzymiej wagi i jako z taką będą się musiały liczyć organizacje socjalistyczne innych państw koalicyj. Już teraz, jakkolwiek niezupełnie stwierdzone, dochodzą nas wiadomości o udziale socjalistów angielskich w międzynarodowym zjeździe socjalistycznym. (Oświadczanie to miał ponoć złożyć angielski minister Henderson podczas swego pobytu w Stokholmie).

Gdyby ta ostatnia wiadomość istotnie potwierdziła się, to należałoby się w tym dopatrywać wyraźnych wpływów rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy, która od pierwszej chwili zajęła stanowisko, iż należy przyjąć udział w zjeździe, celem porozumienia się i obopólnego wypowiedzenia warunków, na jakich zawarcie pokoju mogłoby być zrealizowane. Prócz tego należy pamiętać, że Rada robotników i żołnierzy pierwsza dokładnie określiła swój program pokojowy, a mianowicie, że zawarcie pokoju odbyć się może jedynie bez aneksji i odszkodowań wojennych.

„Germania” stoi na nieco innym stanowisku. Pismo to chce się bowiem dopatrzeć w decyzji francuskich i ewentualnie angielskich socjalistów chęci niegodzenia się z programem pokojowym Rosji, i nawrócenia Rosji na punkt widzenia państw koalicyj. „Germania” wątpi, czy zamierzenia francusko-angielskie odniosą rezultaty, gdyż chęć pokoju pod hasłem: „bez aneksji” jest życzeniem całego narodu rosyjskiego.

Uchwała socjalistów francuskich wywołała wielkie zaniepokojenie wśród zwolenników wojny, którzy szukają obecnie wszelkich możliwych sposobów, by tylko przeszkodzić delegatom socjalistycznym udanie się na zjazd. Prócz okrzykanego projektu niewydania paszportów, monarchiści francuscy wnieśli projekt prawa, by za udział w zjeździe ukarać uczestników do 5-ciu lat więzieniem, a także grzywną od 10—15 tysięcy franków.

Ze zjazdem stokholmskim ściśle połączona jest kwestja polska, która niewątpliwie będzie jednym z punktów obrad stokholmskich. Poglądy socjalistów francuskich jak i rosyjskich o sa-

mostanowieniu narodów o sobie są wszystkim znane. Nie obcy są nam również uchwały w sprawie polskiej, powzięte przez wydział wykonawczy socjalistów bułgarskich. W ostatnich dniach wystąpili także z enuncjacjami w kwestji polskiej zebrani w Stokholmie socjaliści austriaccy.

M. R.

Podział narodowościowy Rosji.

Jak doniosło niedawno „Nowoje Wremia”, niemniej niż 60 autonomij zgłoszono już u rządu tymczasowego z różnych stron Rosji; z niezgłoszonych 24 (bo 84 narody w Rosji liczy „N. Wrem.”) zapewne większość jest w drodze. Oczywiście w tem doniesieniu „N. Wrem.” jest niewątpliwa, świadoma i celowa przesada tego angielsko-rosyjskiego organu, który wraz ze zmianą formy rządu w Rosji z carostawnego stał się republikańskim, ale pozostał po dawnemu nacjonalistycznym i chętnie przybiera minę stróża tradycji carów, zbieraczy ziemi rosyjskiej.

Niemniej jednak te dążenia autonomiczne narodów w Rosji są faktem godnym uwagi. Występują one, jako doniosły objaw wtórny rewolucji rosyjskiej, który ją komplikuje, jakkolwiek w stopniu mniejszym, niż się ogólnie mniema.

Olbrzymie państwo rosyjskie nie jest narodowościowo jednolite — to fakt dostatecznie znany. Pomimo to żelazny obuch carskiego despotyzmu wystarczał do stłumienia głosu, domagającego się wolności wszystkich nierosyjskich narodów, wchodzących w skład imperjum. Pomocną była niewątpliwie caratowi w tem dziele niwelującym ta okoliczność, że oparowywał on przeważnie kraje młodsze od niego w rozwoju społeczno-państwowym, nie posiadające żadnych, albo mających bardzo nikielne tradycje historyczne. Z wyjątkiem Polski i Finlandji, a żadnego z podobnych przez siebie krajów i narodów, Rosja nie potrzebowała liczyć się z tym czynnikiem przeszłości historycznej. Jedyną tradycją, jaką np. posiadał Kaukaz, była tylko pamięć o ciągłych między sobą walkach zamieszkujących 90 szczepów.

Jedynie, jakie tam było, państwo — Gruzja, samo z obawy przed muzułmańską Turcją, pierwsze oddało się pod protektorat Rosji, na którym zresztą wyszło fatalnie.

Jeszcze mniej oczywiście można było mówić o poczuciu historycznej odrębności u mieszkawców tatarskich ongi chanatów: krymskiego, kazańskiego i astrańskiego, już oddawna i bez reszty strawionych przez organizm państwowy

rosyjski. Nawet na ziemiach, wchodzących ongi w skład Rzplitej polskiej, lecz załudnionych także przez ludność niepolską, jak na Litwie, Białorusi i Ukrainie, długotrwała przynależność państwowa do Rosji wywarła znaczny wpływ niwelujący w kierunku zacierania ich pamięci o przeszłości państwowej, zwłaszcza, że pomagała temu narodowościowa polityka caratu w tych krajach, działająca pod hasłem „divide et impera”.

Przy takim stanie rzeczy 80 milionów t. zw. Wielkorusinów mogło panować nad setką milionów pozostałej ludności imperjum, górując nad każdym innym — z wyjątkiem Polski i Finlandji — krajem i narodem, czy szczepem nietylko fizyczną przewagą siły liczebnej i organizacji państwowej, ale także rozlewnością kultury bądź co bądź wyższej, i siłą tradycji państwowo historycznej, konsekwentnie kulturowanej i podtrzymywanej.

Poza Wielkorusami, Polakami, Finlandczykami, było w państwie rosyjskiem kilkadziesiąt narodowości, bardzo różniących się od Rosjan religją, językiem, obyczajami i t. d., ale doskonale mieszcących się ze wszystkimi swojami odrębnościami pod wspólnym dachem państwowości rosyjskiej.

Jednakże powolna, lecz nienniknie działająca ewolucja społeczna, nie pojmująca w swym pochodzie także państwa carów, wywierała i na te stosunki swój wpływ, który rewolucja nagle ujawniła w postaci swego rodzaju „ludów”.

Z narodowości Rosji zwolna rozwijały się i wyrastały narody już nie z tradycji tylko historycznej, ale z samego rdzenia ludów powstałe. Masy ludowe nietylko plemion, odrębnych od Rosjan rasą i religją, jak Tatarzy i inne plemiona mahometañskie, ale także szczepów słowiańskich wspólnej z Moskwą wiary — Małorusinów i Białorusinów w części katolickich, a dalej katolickich Litwinów, przeważnie protestanckich Łotyszów i Estów, Ormian, Gruzinów i t. d. — zaczęły wytworzać własne mieszczaństwo i inteligencję, budując powoli gmachy własnej, rodzinnej, w każdym wypadku mniej lub więcej odrębnej od rosyjskiej kultury. Dla kultur tych gmach państwowości rosyjskiej już nie wystarczał, wspólny dom caratu, który zresztą dla całej ludności Rosji był przeważnie więzieniem, okazał się za szczytym. Głę mury tego gmachu runęły, gdy żelazna obręcz despotyzmu, nie dająca się rozwinąć żadnym aspiracjom, społecznej, czy intelektualnej natury, wszystkich ludów Rosji, pękła — kultury te zawołały wcale donośnym głosem o swoje prawa do życia i rozwoju.

Obecnie jesteśmy świadkami ujawnienia się dążeń tych kultur do tworzenia sobie odpowiednich warunków egzystencji. Z dążeń tych najrozlewniej i najro-

zgośniej wyrażają się dążenia Ukraińców, liczebnie przedstawiających element najsilniejszy, zaludniających terytorjum najżyźniejsze i najbogatsze, przylegające do morza Czarnego.

Dążenia te ukraińskie nawiązują nawet — choć ostrożnie, jak zawsze w takich wypadkach bywa — do tradycji historycznych państwowości niegdyś własnej, do tradycji późniejszych traktatu perejasławskiego, Bohdana Chmielnickiego i hatmanów Zaporozia z ich dziką półniepodległością.

Dążenia też kulturalne Ukraińców rosyjskich najlepsze może mają widoki rozwoju. Odrazu zostały przez rosyjsko-republikański rząd tymczasowy uwzględnione w postaci wprowadzania nauczania w języku ukraińskim w szkołach ludowych i średnich, w przyznaniu miastom i jednostkom ziemskim, samorządu, któremu Ukraińcy, jako żywieli w kraju najliczniejszego, z miejsca nadali cechę narodowościową. O ile dążenia te uzyskają także ustrojowo-polityczne warunki rozwoju, jak daleko pójdzie wobec aspiracji matorusko-kulturalnych ustępliwość kultury ogólnorosyjskiej, której „tymczasową” wyższość i cenność dla siebie uznają nawet najzaciętsi Ukraińcy, to jeszcze kwestja otwarta i o perspektywach bardzo rozmaitych. W każdym razie ustępliwość ta tymczasem jest faktem i faktem zapewne nietylko wobec Ukraińców.

O postępach autonomicznych dążeń i ich realizacji przez rewolucję rosyjską u innych narodów i szczepów Rosji, mniej mamy informacji, niż o „autonomji ukraińskiej” — ale mamy i zapewne muszą one być znaczne.

Przesadne jednak wobec tego obawy „N. Wremieni” wydają się rzeczywiście tylko demagogicznymi alarmami zbankrutowanych wobec rewolucji nacjonalistów rosyjskich.

Tymczasem zdaje się, że rzeczywistość obecna w Rosji nie przedstawia zbyt wielkiego narodowościowego rozognienia.

Rzeczywistość ta — o ile ją znać możemy — posiada kilka punktów orientujących. Pierwszy, a już bardzo ważny, jest ten, że „autonomja narodowo-kulturalna” jest dotąd najwyższą miarą aspiracji separatystycznych, jaką ujawniły wszystkie narody i plemiona Rosji. Nawet najbardziej zaawansowani w tym kierunku i najgłośniejsi Ukraińcy — półgębkiem tylko mówią o możliwości „federacyjnego” związku „autonomicznej” Ukrainy z republiką rosyjską. O wyodrębnieniu się państwem z Rosji jakiegokolwiek terytorjum nic nie słychać. Rewolucja rosyjska w różnych miejscach różne przybiera formy i różne przechodzi stadia rozwoju, ale jako całość, chaos ten jest rosyjskim w znaczeniu państwem.

Rewolucja bowiem — i tu dotykamy drugiego punktu orientującego — ze swoimi hasłami wolnościowymi i równościowymi, ze swoim niezbędnym idealistycznym rozmachem społeczno-human, posiada ogromną siłę przyciągającą, wobec której tracą swoją moc słabsze dążenia odśrodkowe. Należy pamiętać, że gdy w roku 1905 rewolucja w Rosji szła po raz pierwszy do szturm na twierdzę caratu, wśród całości jej olbrzymiej walczącej armji hasła separatyzmów narodowościowych i terytorjalnych były bardzo nikielne i słabe, nie odgrywały żadnej prawie roli. Dziś, gdy rewolucja zwyciężyła, gdy carat padł, na razie uzyskują wolność głosu wszystkie aspiracje i dążenia, nawet najsłabsze i najsłabsze sobie przeciwne.

Przemawiają jednocześnie beznarodowi anarchiści i skrajni nacjonałiści wszelkich odcieni — i wszystkich słuchać może jednakowo publiczność — zagranica. A nawet można powiedzieć, że tymczasowo

rząd rosyjski, zwalczając chaos rewolucyjny po linii jego najmniejszego oporu, chętnie wyzwała aspiracje narodowo-kulturalne i pozwala się im organizować, uważając je za mniej niebezpieczne, a za najważniejsze stawiając sobie zadanie—opozowanie przedewszystkiem wzburzonej fali socjalnego przewrotu.

Oczywiście, przyszłość już najbliższa może zadać kłam i temu mniemaniu. Rewolucja rosyjska jest pierwszą w historii próbą przewrotu na tak olbrzymią skalę, wobec której wielka rewolucja we Francji ze swą przestrzenią jednej większej gubernji rosyjskiej i 26 milionami objętej nią ówczesnej ludności Francji, jest miniaturą. Na takiej olbrzymiej przestrzeni rewolucja nie może przechodzić ani równomiernie, ani skoordynowanie i może być, że na jakimś skrawku olbrzymiego terytorjum Rosji wynaturzy się ona także w ruch polityczno-separatystyczny, który znajdzie pomysłyne warunki dla swej realizacji, może przy wstrząśnięciu przewrotu pęknie zupełnie w jakimś miejscu więź państwowa republiki rosyjskiej. Ale czy popęka ona w całej Rosji na państwa narodowościowe, czy też raczej przyszłością rosyjskiej rewolucji, są republikańskie Stany Zjednoczone wschodniej Europy—to są dwie ewentualności, mające co najmniej równe widoki urzeczywistnienia.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (2 czerwca).

Front zachodni. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie pociskami wielkiego kalibru okolice Krewa i Boguszów. W odpowiedzi na to artylerja ciężka ostrzeliwała Brody.

Front kaukaski. Na południowym zachodzie od Wan podjęli turcy w sile około dwóch kompanji atak; odparto ich za pomocą naszego ognia.

Morze Czarne. Podczas podróży w dniu 29 maja wzdłuż wybrzeża anatolijskiego zniszczyły okręty nasze skład amunicji i warsztaty w okolicy Czekirogli. Następnie zburzyły pod Samsunem młyn parowy, koszary i składy artylerji. Pod Oume (?) zniszczyły koszary, młyn i pomost wyładunkowy. Pod Ordeh okręty nasze zburzyły posterunek obserwacyjny, gmach zarządu sztabu generalnego pozafrontowych armji nieprzyjacielskich, zabudowania posterunku telegraficznego, koszary i rozmaite składy. Wogóle okręty w czasie wycieczki zniszczyły 147 żaglowców, które wiozły rozmaite towary aprowizacyjne i uprowadziły do Trapezundu dwa duże szonury.

Lotnictwo. Artylerja nasza zestrzeliła latawca niemieckiego, który spadł poza pierwszą linią w rowy nieprzyjacielskie około wsi Bogune, na północnym wschodzie od Krewa.

Z francuskiego (4 czerwca).

Pod koniec dnia wczorajszego stała się gwałtowniejsza walka artylerji na północnym zachodzie od Froidemont-Ferme. Atakowi nieprzyjacielskiemu, podjętemu około godziny 2 na wysuniętą część linii naszej, powiodło się wtargnąć do niektórych kawałków rowów naszych.

Na froncie płaskowzgorza Vauclaire i Californie, Niemcy, po ich wczorajszej krwawej porażce, nie ponowili swych natarć. Ograniczyli się oni odpowiedzią w postaci długotrwałego ostrzeliwania stanowisk naszych. W Szampanji wykonaliśmy natarcie na rowy nieprzyjacielskie. Zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i wzięliśmy jeńców.

W całej okolicy na zachód od Braye trwała szczególnie ożywiona walka artylerji. Więcej na wschód, w odcinku Craonne—Chevreaux długotrwałe ostrzeliwanie naszych przednich linii.

Z angielskiego (4 czerwca).

Zdobyliśmy posterunek, który w nocy na 2 czerwca pozostał w rękach nieprzyjaciela na południowym zachodzie od Cherisy. Nocą odparto natarcia nieprzyjacielskie na południowym zachodzie od La Bassée i Neve Chapelle. — Na wschodzie od Vermelles wtargnęliśmy do rowów nieprzyjacielskich.

Dokonaliśmy skutecznych operacji na północ od Armentieres i na południu od Wytschaete. Obustronne artylerje utrzymywały poważną działalność na południu od Guicourt, w pobliżu Vimy i w odcinku Ypres.

Tęsknota za pokojem.

Tęsknota za pokojem, szerząca się

śród ludu rosyjskiego i armji rosyjskiej, zaczyna się udzielać rumunom. Jeńcy rumuńscy zgodnie oświadczają, że w dniu 14 maja odbyły się w Jassach, Romanie i Nacanie wielkie manifestacje na rzecz pokoju.

Do „Daily Telegraph” donoszą z Montreal o manifestacjach w Kanadzie przeciwko powinności wojskowej; podczas uroczystości w dniu 1. zw. Empire Day tysiące kanadyjczyków francuskiego pochodzenia urządziło w Montreal wielką manifestację przeciwko powinności wojskowej. Tłum manifestantów rzucił się na grupę żołnierzy kanadyjskich, którzy powrócili z frontu. Podobne manifestacje odbyły się też w Kuebes, gdzie pewien nacjonalista wobec wielkiego tłumu wystąpił z mową przeciwko powinności wojskowej.

W Leeds odbyło się zgromadzenie 1,100 krańcowych socjalistów dla przeświadczenia powitania rewolucji rosyjskiej. Odczytano na zgromadzeniu depeszę petersburskiej Rady delegatów robotników i żołnierzy, w której to depeszy powiedziano, że już obecnie stało się jasnym, iż wojna nie doprowadzi do żadnego niszczącego ciosu dla którejkolwiek ze stron wujających, i że wobec tego Rada delegatów pragnie nakłonić narody do przystąpienia do rokowań pokojowych.

Na zgromadzeniu powzięto uchwałę, która wita rewolucję rosyjską, wyraża solidarność z rosyjską polityką pokojową pod hasłem: „Bez aneksji i bez odszkodowań wojennych”, i wreszcie domaga się utworzenia w Anglii Rady delegatów robotników i żołnierzy, na wzór rosyjski.

W dniu 31 maja odbyła się w Londynie wielka manifestacja, dająca wyraz sympatjom angielskim dla rewolucji rosyjskiej oraz pragnieniom pokoju; w manifestacji udział brało około 12,000 osób; nastrój był wprost rewolucyjny. Dzień ten stał się punktem wyjścia dla nowej i na ten raz bardzo silnej agitacji pokojowej.

Podobne zgromadzenia odbyły się w Birmingham, Newcastle oraz w innych wielich miastach angielskich.

W Glasgow miała miejsce demonstracja na rzecz międzynarodówki i pokoju. Udział wzięło w manifestacji z górą 70,000 osób.

Skobelow za natychmiastowym pokojem.

„Korrespondenz Rundschau” donosi ze Stokholmu: Dziennik rosyjski „Rubeżaja Gazeta” komunikuje, iż nowy minister robot publicznych, Skobelow, oświadczył się przeciwko ofensywie rosyjskiej, żądając natomiast natychmiastowego zawarcia pokoju.

Położenie w Rosji.

„A Vilag” donosi z Haparandy: Liczni obywatele koalicji, przebywający w Rosji, wracają obecnie spiesznie do ojczyzny. Przyjaciel Gorkija, nazwiskiem Aleksandrow, oświadczył wobec jednego z korespondentów prasy, że ogół przygotowany jest na nową burzę.

Pokój będzie zawarty, jak się zdaje, w jesieni, ale nie będzie to pokój odrębny.

Kerenski bez litości?

Omawiając sytuację w Rosji, „Journal de Geneve” pisze m. in.:

Kiedy wśród wojsk rosyjskich, znajdujących się we Francji, zaczął się ferment, a częściowo nawet doszło do buntu, Kerenski depeszował, że wszelkie żywioły niesforne mają być rozstrzelane bez litości. Dziennik ten dodaje, że powstanie fińskie przybrało w niektórych miastach charakter groźny.

Litewska Rada Narodowa.

Z Berlina donoszą: Ustanowienie litewskiej Rady mężów zaufania przez naczelnego wodza niemieckiego, ks. Leopolda Bawarskiego, znajduje przychylnę przyjęcie wśród wszystkich sfer niemieckich, które dopatrują się w tem szybkiego zaspokojenia życzeń wyrażonych podczas narad w parlamencie.

Sfery litewskie przyjmują z ufnością wieść o ustanowieniu Rady narodowej.

Narady w Stokholmie.

Szwedzka Aj. Tel. donosi: Rozpoczęły się rokowania biura holendersko-skandynawskiego z delegacją niemiecką większości socjaldemokratycznej. Rokowania te mają potrwać kilka dni.

Jak donosi „Sozial Demokraten” większość delegatów węgierskich i bel-

gijskich partji socjalistycznych wyjechała ze Stokholmu do domu.

„Journal de Paris” pisze: socjaliści francuscy pod wpływem oświadczeń Ribota doszli do przekonania, że istotnie niewykonalna jest ich podróż do Stokholmu. Na razie zaniechali oni swej podróży do Petersburga i porozumienia się z Brantingiem w Stokholmie Po ukończeniu obrad w izbie poselskiej partja socjalistyczna zwoła zebranie ogólne i prawdopodobnie ogłosi postanki, skłaniające ją do odroczenia postanowień Rady narodowej.

Według źródeł francuskich, rząd angielski cofnął pozwolenie, wydane socjalistom na wyjazd do Stokholmu.

Donoszą z Nowego Jorku, że 49 posłów złożyło protest przeciwko odmowie ze strony rządu wydania paszportów socjalistom na wyjazd do Stokholmu.

Scheidemann w Stokholmie.

Jak donosi szwedzkie biuro telegraficzne, przybyli do Stokholmu przedstawiciele niemieckiej większości socjalistycznej pod kierownictwem Scheidemanna. Towarzyszył im minister szwedzki, Stauning.

Trzy konferencje pokojowe, które miały odbyć się w Stokholmie, zjechały się zapewne w jeden kongres pokojowy, mający się odbyć w lipcu. Bawiący w Stokholmie socjaliści nie tracą nadziei, pomimo wszelkich trudności, że na kongres ten przybędą również socjaliści amerykańscy, przypuszczają bowiem, iż depesza Brautanga i Huysmansa do prezydenta Wilsona wywrze skutek pożądany.

Saski minister spraw zagranicznych w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą: Saski minister stanu i spraw zagranicznych hr. Vitsthum przybył dnia 1-go czerwca rano do Wiednia.

U pary monarszej o godz. 1 w południe odbyło się śniadanie, na które zaproszeni byli saski minister hr. Vitsthum, ambasador niemiecki, postowie saski i bawarski, minister spraw zagranicznych hr. Czernin i dygnitarze dworscy.

Przesilenie na Węgrzech?

„Bud. Corresp.” donosi ze źródła autentycznego:

Wspólny minister skarbu bar. Burian przybył do Budapesztu, aby z polecenia cesarza Karola odbyć konferencję z przywódcami stronnictwa. Wobec tego, że bar. Burian cieszy się szczególnem zaufaniem hr. Tiszy, panuje w stronnictwie pracy przekonanie, że temu właśnie stronnictwu przeznaczona jest ważna rola przy rozwiązaniu przesilenia.

„Az Est” donosi: Burian odwiedził wczoraj przed południem prezydenta ministrów Tiszę i miał z nim dłuższą konferencję. Po poł. złożył wizytę hr. Andrassemu.

Ważne rokowania w Hiszpanji.

Dzienniki Ilońskie donoszą z Madrytu pod datą 3 czerwca:

Wczoraj Rada ministerjalna obradowała od godz. 11-ej przed południem do późna w noc.

Rząd telegraficznie nakazał władzom prowincjonalnym, by zakazały wszelkich manifestacji i publicznych zgromadzeń, na których możnaby omawiać sytuację międzypaństwową.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, po radzie ministerjalnej, że wobec ważnych rokowań dyplomatycznych, które zapewne niebawem będą ukończone, rząd w interesie kraju uważa wszelkie publiczne manifestacje, co do kwestji międzypaństwowych, za niebezpieczne, dlatego wydano zakaz manifestacji i zgromadzeń.

Nowa propozycja Papieża.

Z Amsterdamu donoszą: Rzymski korespondent „Timesa” dowiaduje się, że Papież ma ogłosić w czasie najbliższym nową propozycję pokojową.

Odjazd posła niemieckiego z Brazylii.

Doniesienie Havasa: Dotychczasowy poseł niemiecki w Brazylii, v. Pauli, otrzymał wolny przejazd i odjechał wraz z całym personelem poselstwa do Amsterdamu.

Internowanie marynarzy niemieckich.

Ajen. Havasa donosi z Rio de Janeiro: Rozpoczęto tu zabieranie okrętów niemieckich dla korzystania z nich na potrzeby marynarki brazylijskiej. Załogi niemieckie wy-

sadzono na wyspę Flores. Ich miejsce zajęły załogi brazylijskie.

Wiktor Emanuel w zakładzie dla nerwowo chorych.

„Bernier Ztg.” donosi z Medjolanu, że król Wiktor Emanuel z polecenia swego lekarza przybocznego przebywa w zakładzie dla nerwowo chorych.

Na froncie włoskim.

Do „Corriere della Sera” donoszą z frontu włoskiego, że przygotowania do dalszej ofensywy są już ukończone. Attache wojskowi udali się z Beramo na front.

Z Wiednia donoszą pod datą 5-go czerwca: Według dzisiejszego urzędowego komunikatu austriacko-węgierskiego wojska austriackie wzięły z powrotem pod Jamiano, w połowie drogi pomiędzy Malfalcone a Hermada, znaczną część rowów, zdobytych przez Włochów przed dwoma tygodniami. Daremnie wróg rzucał do boju wciąż nowe rezerywy, prowadzone automobilami i pieszo.

Dzisiaj w godzinach porannych, wskutek nadejścia nowych posiłków włoskich, walki doszły do najwyższego napięcia. Piechota austriacko-węgierska była zwycięska na całej linii wroga wszędzie odzucano. Liczba wziętych w dniu wczorajszym pod Jamiano jeńców włoskich wynosi 171 oficerów i 6,500 szeregowców.

Powstanie w Chinach.

Ajencja prasowa Indji holenderskich donosi z Hongkongu, iż na północy i wewnątrz kraju wybuchło wielkie powstanie. Do powstańców przylączyła się znaczna część armji i zajęła wiele wsi. Szereg wsi stoi w płomieniach. Wymordowano wiele osób.

Rząd tymczasowy w Chinach.

Biuro Reutera donosi z Szanghaju: Partja wojskowa ustanowiła Rząd Tymczasowy z dyktatorem Hsu-Chi-Tschang na czele. Wanghi-Tschen mianowany został prezydentem tymczasowej rady ministrów. Ministerjum spraw zewnętrznych objął Tche-Dschen-Lin, tekę wojny—Tuan-Szi-Kuei.

Dalej Biuro Reutera donosi: Rząd chiński ma być zupełnie ograniczony w swoich czynnościach. Członkowie partji wojskowej zastosowali surową cenzurę telegraficzną.

Niepodległość Albanji.

Ajencja Stefani donosi z Argirokastro o ogłoszeniu niepodległości Albanji pod protektorem Włoch. Proklamacja została jednocześnie opublikowana w innych zajętych przez Włochów miejscowościach, a po drugiej stronie rz. Wojuzy zrzucali ją z samolotów lotnicy włoscy.

Tajny układ rosyjsko-japoński.

„Maasbode” powtarza za „Russkoje Słowo”, że przed rokiem zawarty został pomiędzy Rosją i Japonją układ tajny na wypadek konfliktu pomiędzy Rosją a koalicją. Układ zawiera ważne przyrzeczenia dla Japonji co do terenów na Dalekim Wschodzie, ze szkodą interesów Anglii i Ameryki.

„Times” subwencjonowany przez Rosję.

„Voss. Ztg. donosi: Na jednym z posiedzeń Izby Gmin deputowany Outhawoite zażądał wyjaśnień dotyczących wysokości subwencji, jakie „Times” otrzymywał z Rosji. Outhawoite zapytał, czy sekretarz ministerjum spraw zagranicznych jest zdecydowany zapytać w Petersburgu, w jakich rozmiarach „Times” otrzymywał od rządu carskiego subwencję.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 5-go czerwca. (Urzędowe).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Sytuacja na wybrzeżu fiandryjskim nie ulega zmianie. W luku Wytschaete i w odcinkach sąsiednich bitwa artylerji spętogowała się po południu do niebawmiej gwałtowności i trwała do późnej nocy. Odrzucono stale oddziały nieprzyjacielskie, które nacierają, aby stwierdzić skuteczność

ognia. W pobliżu wybrzeża i pomiędzy kanałami La Bassée, a drogą Bapaume — Cambrais także i wczoraj w wielu punktach trwała ożywiona działalność bojowa. Tutaj również wszelkie natarcia angielskie pozostały bez wyniku.

Front niemieckiego następcy Tronu.

Wzdłuż Aisne i w Szampanji zachodniej miejscami ogień zwiększył się ponownie. Pod Brayem odparto wśród ciężkich dla francuzów strat dwa nocne ataki, wykonane po bardzo silnym przygotowaniu. Na wschodzie od miejsca atakowanego nasze oddziały atakujące uprowadziły jeńców z rowów nieprzyjacielskich.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Nic szczególnego.

Przy pomyślnych warunkach atmosferycznych trwała bardzo ruchliwa działalność lotnicza tak we dnie, jak i w nocy, na całym froncie. W walce w powietrzu i za pomocą ognia obronnego zestrzelono wczoraj 12 latawców nieprzyjacielskich, a ogniem artylerji jeden balon na wrota. Porucznik Voss stracił w ataku powietrznym 32-go, porucznik Schäfer 30, a porucznik Almenröder 24-go przeciwnika.

Z widowni wschodniej.

Na wschodnim terenie walk, przy odzywającej w wielu punktach działalności artylerji, do większych działań bojowych nie doszło.

Front macedoński.

Oprócz potyczek na przedpolach, nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 5-go czerwca. (Urzędowo).

Monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały rano, dnia 5 czerwca Ostendę, przy czym zabili i ranili dużą ilość mieszkańców belgijskich. Wyrządzono pewne szkody materialne i wśród domów. Znaczenie przeważające wywiadowcze siły zbrojne, które były przydzielone do monitorów, narwały na dwa nasze torpedowce strażnicze, z których, po gwałtownej walce „S. 20” zdołał do ostatniej chwili strzelać, poczem zatonął. Część załogi uratowano przez nas. Nieprzyjacielskie siły zbrojne ugodzone wieloma pociskami cofnęły się przed ogniem baterji nadbrzeżnych.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 5 czerwca. (Urzędowo).

Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

Na południu od Jamiano w połowie drogi pomiędzy Monfalcone a Heromada wojska nasze w planowo przygotowanych i wykonanych kontratakach odzyskały znaczną część rowów zdobytych w tym odcinku przed dwoma tygodniami przez włochów. Nieprzyjaciel daremnie rzucił do walki swe rezerwy sprowadzone pieszo i w samochodach ciężarowych, ażeby ponownie odebrać nam zyskane tereny. W zapasach trwających we dnie i w nocy, które dziś rano z powodu sprowadzenia nowych posiłków włoskich spotęgowały się do ogromnej gwałtowności, bohaterska piechota nasza pozostała zwycięską na całej linii. Nieprzyjaciela wszędzie odrzucono.

Również usiłowania włochów zniechęcające do sprowadzenia ulgi swemu południowemu skrzydłu za pomocą natarć pod Kostanjevica i na Fanti Hrib, oraz na wschodzie od Gorycji złamały się w zupełności o dzielne przeciwdziałanie naszych wojsk.

Ilość uprowadzonych wczoraj pod Jamiano jeńców wynosi 171 oficerów i 6500 szeregowców.

Tym sposobem ilość jeńców wymieniona w ostatnim komunikacie wzrosła do 22,000 ludzi, co jest wprost niesłychanem ze względu na bitwę obronną.

Nad Cortina d'Amperro zestrzelono dwupłatowca nieprzyjacielskiego.

Szef sztabu generalnego.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEDEN, 5-go czerwca. (Urzędowo).

W nocy z dnia 3 na 4 czerwca w północnym Adriatyku został storpedowany

przez nieprzyjacielską łódź podwodną i zatonał jeden z torpedowców naszych. Większą część załogi uratowano.

Dowództwo floty.

Program pokojowy socjalistów węgierskich.

Komitet holendersko-skandynawski odbył 29 i 30 maja konferencję z delegatami socjalnej demokracji węgierskiej.

Węgierscy socjali demokracji są za natychmiastowym zawarciem pokoju na ogólnej podstawie: żadne aneksje, żadne odszkodowania wojenne — i domagają się z pełnego politycznego przywrócenia wszystkich obsadzonych państw. Gospodarcza odbudowa wszystkich obszarów zniszczonych jest zadaniem tego państwa, w którego obrębie pozostaje zniszczony obszar, ale z dwoma wyjątkami: 1) z wyjątkiem Belgji, której zupełna odbudowa przyobiecana została w oświadczeniu z d. 4 sierpnia 1914 r. przez rząd niemiecki, i 2) z wyjątkiem Serbji, która jest za słabą dla dokonania rekonstrukcji własnymi siłami i ma otrzymać zbrojową pomoc wszystkich mocarstw, prowadzących wojnę. Delegacja domaga się nadto dla Serbji i polityki handlowej ze strony Austro-Węgier, umożliwiającej dobre stosunki między obu krajami.

Co do Alzacji i Lotaryngji delegacja pragnie zgody między socjalnymi demokratami niemieckimi i francuskimi i widzi w tym rozwiązaniu gwarancję trwałego pokoju ludów. Tą samą drogą powinni pójść socjali demokracji serbscy i bułgarscy w sprawie Macedonji.

Co do Polski, delegacja domaga się jednak co najmniej samodzielnosci Kongresówki, jeżeli to odpowiada woli ludu w Kongresówce, jako też wolności narodowej i zapewnienia możliwości rozwoju dla obszarów polskich, pozostających w związku innych państw.

Kwestje narodowe Austro-Węgier mają być rozwiązane nie przez podział państwa, lecz przez daleko idące reformy demokratyczne, autonomję narodową i wolny kulturalny i gospodarczy rozwój w obrębie obecnego związku państwowego.

Zasada „bez aneksji” oznacza także zwrot obsadzonych kolonij.

Węgierska socjalna demokracja pragnie, by przyszły pokój oparty był na podstawach międzynarodowego porządku prawnego, na przymusowych sądach rozjemczych i rozbrojeniu na morzu i lądzie.

Delegacja pragnie energicznej walki z t. zw. uchwałami konferencji paryskiej z r. 1916. Dalej pragnie, by rokowania pokojowe mocarstw, prowadzących wojnę i praca pokojowa międzynarodówki nie były oprowadzone wyłącznie przez kwestje narodowe i terytorjalne, lecz jako przedstawicielka klasy robotniczej pragnie zwrócić uwagę międzynarodówki, że istnieje ucisk nie tylko narodowy, ale także i społeczny. Pragnie, by sprawę ochrony robotników i politykę społeczną włączono do rokowań pokojowych.

Delegacja węgierska gotowa jest do bezwarunkowego udziału w konferencji, przeciwna jest traktowaniu kwestji winy na konferencji, ponieważ rozpatrywanie tych kwestji w obecnej chwili jest bezcelowe i nie może poprzeć pokoju. Delegacja wyraża zapatrywanie, że międzynarodówka spełni o wiele szczęśliwiej pracę pokojową, jeżeli poszczególne narodowe sekcje zamiast bezowocnej dyskusji nad kwestją wojny, we własnych krajach wystąpią przeciw siłom, popierającym wojnę: przeciw nacjonalizmowi we Francji, przeciw panowaniu junkrów i biurokratów w Prusach, przeciw narodowemu i społecznemu ujarzmieniu mas ludu na Węgrzech.

Wiadomości bieżące.

— Wypłata zapomóg rezerwistkom

(*) Od poniedziałku 11 czerwca r. b. wypłata odbywać się będzie: przy ul. Konstantynowskiej 29 w lokalu Kuratorjum, przy ul. Konstant. 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej 27 i ul. Średniej nr. 19 codziennie, w godzinach od 9 rano do 1-ej i od godz. 3 do 6 po południu.

Wypłata dokonywana jest podług początkowych liter nazwiska i za numerami, oznaczonymi przy każdej literze w nawiasie.

W poniedziałek 11 czerwca.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29.

Rano lit. M. (od 1—500), po poł. M. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 (II piętro):

Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501 do 1000).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano A. (wszystkie numery), B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19: Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

W wtorek, 12-go czerwca.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29: Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 II piętro:

Rano K. (od 1000 do 1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano B. (od 801 do końca), G. (od 1—250), po poł. G. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19: Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz. (od 501 do końca) Szcz. (wszystkie numery)

W środę, 13-go czerwca.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.— Rano L. i E. (wszystkie numery) po poł. N (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro—Rano Z i Ż (wszystkie numery), po poł. I, E (wszystkie numery).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27—Rano G (od 801 do końca) po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej nr. 19. Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W czwartek, 14-go czerwca.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29. Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II p. Rano J (od 1—500), po poł. J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27. Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej nr. 19. Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W piątek 15 b. m. wypłata tym rezerwistkom, które się spóźniły.

We sobotę 16 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W poniedziałek, d. 18 b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— LPP. wobec poboru do wojska polskiego.

W „Nowej Gazecie” czytamy: Zebranie Centralizacji Ligi Państwowości Polskiej zajmowało się kwestją poboru ochotników do wojska polskiego. Po dłuższej dyskusji, w której członek LPP, p. Łempicki, uzasadniał i wyjaśniał swe znane stanowisko w sprawie poboru — uchwalono następującą rezolucję:

„Po dyskusji i wyjaśnieniu faktycznej strony asenterunku zapisanych w komisariatach werbunkowych ochotników do wojska polskiego — Centralizacja LPP. uznaje odbycie się asenterunku za fakt konieczny i pomyślny”. Uchwała ta zapadła znaczną większością głosów.

— Z Rady Stanu.

Jak donoszą pisma warszawskie, zapowiedziane na wczoraj posiedzenie plenarne członków Tymczasowej Rady Stanu, odłożono na dziś.

— Akt szkolny w Domu Ludowym.

Wobec zapelnionej sali Domu Ludowego, wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem, odbył się akt zakończenia roku szkolnego na kursach uzupełniających dla dorosłych przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich.

Stosownie do ułożonego programu uroczystości na wstępie przemawiał patron ks. kanonik Jan Albrecht, przedstawiwszy krótką historję powstania kursów, poczem w imię zasady, że nauka i praca roznem wzbogaca, zachęcał do dobrej, wytrwałej pracy. Wszystkie uczęszczającym na kursa życzył jaknajlepszych rezultatów, oraz dziękował nauczycielom i nauczycielkom za ich bezinteresowne, mozolne trudy.

Sprawozdanie z działalności kursów za cały okres ich trwania od 23 października r. z. do 4 czerwca r. b. — odczytał p. Waltratus.

Następnie zastęp słuchaczek popisywał się deklamacją, a niektórzy odczytali przygotowane wypracowania piśmienne.

„Ojciec nasz” wypowiedziała Agnieszka Mateczakówna; wiersz M. Konopnickiej „Oczyść” deklamowała Paulina Kangietówna (kurs I); „Wolny najmita” — Helena Wojciechowska, oraz „Polska idzie” — Władysława Warychówna (k. 3).

Bardzo starannie opracowane ćwiczenia odczytały: Tekla Szegalanka p. t. „Geografia ziem polskich”; Marja Tylikowska (kurs 8) „Rys przyrodniczy”; Marja Wojciechowska—p. t. „Reformatorzy i reformy wychowania”.

Po tych popisach ks. Albrecht zajął się rozdaniem świadectw 23 osobom, które ukończyły kurs trzeci.

Akt zakończyła jednoaktowa komedjka Domostwa p. t. „Do szkoły”, bardzo udanie odegrana przez pp. A. Mertynównę, N. Lasogiankę, Sirzeleckiego i Ciojnaskiego.

W imieniu zarządu Stow. robotników chrześcijańskich dziękował personelowi nauczycielskiemu przez p. Frankowski.

W imieniu słuchaczek kursów wyraziła serdeczne podziękowanie p. Barbina Bauer.

Ciepłym słowem pożegnali zgromadzonych ks. Albrecht i ks. Kaczyński.

Przed opuszczeniem sali odśpiewano hymn narodowy. (i)

— Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

Pod przewodnictwem pre-esa p. M. Pinkusa, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości m. Łódzi, na którym, między innymi, załatwiono sprawy następujące: Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes oddziału bałuckiego, p. Spiekermann zdał sprawę z dotychczasowej działalności oddziału. Okazuje się, że liczba członków wynosi 15, że otwarcie kooperatywy nie doszło do skutku. Ponieważ Bałuty stanowiły oddzielną jednostkę, Tow. kredytowe m. Łódzi nie wydawało pożyczek, korzystano z kredytu tylko w Piotrkowskim Tow. gubernialnem, jako mającym według ustawy przywilej wydawania pożyczek na wszystkie miasta gubernji piotrkowskiej, nie mające towarzystw kredytowych.

Wobec tego, że Piotrków znalazł się w okupacji austriackiej, z odbiorem rat nastąpiło wielkie zamieszanie, gdyż władze Tow. kredytowego w Piotrkowie nie mogły swobodnie komunikować się ze stowarzysznymi.

Dopiero w obecnej chwili piotrkowskie Tow. kredytowe zwróciło się do stowarzyszonych o nadestanie polis ogniowych. Oddział bałucki zaś ze swej strony prosił centralę Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości o wydelegowanie kierownika sekcji ubezpieczeniowej dla objaśnienia stowarzyszonych oddziału o uzyskanych ulgach w opłacie premji ubezpieczeniowych. Oddział bałucki ma nadzieję, że te same ulgi, jakie przyznano Łodzi od tow. asekuracyjnych otrzymają i obywatele Bałut.

Po przyłączeniu Bałut do Łodzi warunki zmieniają się radykalnie, skutkiem tego, że Tow. kredytowe m. Łódzi według ustawy ma już prawo wydawać pożyczki i na Bałuty.

Fla zakończenia i likwidacji wszelkich rachunków pomiędzy gminą Radogoszcz a byłym przedmieściem Bałuty wydelegowano p. T. Starka, b. sekretarza gminy.

Postanowiono zwrócić się do władz o uzyskanie 3,000 centnarów ziemiaków dla ogrodów i placów bałuckich.

Wysokość składek członków oddziału bałuckiego ustanowiono od 1 m. 50 fen. do 2 m. 25 fen. kwartalnie.

Na stałe posiedzenia oddziału centrala postanowiła delegować pp. Hologrebera i Szymańskiego.

Uchwalono wyznaczyć urzędnikom biura centrali pensje w wysokości 100 marek i 150 marek.

— Z cechu fryzjerów.

Urząd Starszych Zgromadzenia Cechu Fryzjerów zawiadamia swych członków bez różnicy wyznania, aby jutro w uroczystym dniu Bożego Ciała zakłady swe zamknęły o godzinie 10-ej rano.

Biorący udział w uroczystości z cechowym sztandarem winni zgromadzić się w lokalu cechu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 103.

— Ze związku zaw. szewc. i kamieszniaków.

W czwartek dnia 7-go b. m., punktualnie o godz. 3-ej po poł. odbędzie się dalszy ciąg zebrania z dnia 17 maja.

Na porządku dziennem poruszone będą między inn. kwestja pomocy lekarskiej, oraz ulokowanie kasy związku.

Wobec ważnych, oprócz wyżej wymienionych, spraw, członkowie proszeni są o liczne przybycie.

— Echo napadów zbrodniczych.

Sledztwo w sprawie, dokonanego przez Jana Zychlińskiego zamachu zbrodniczego w lesie zgierskim na osobie Józefy Maciejewskiej, już zostało zakończona i odesłane do prokuratury. Sprawę tę rozpatrywać będzie sąd okręgowy, a nie sąd wojenny, a to z tej racji, że Zychliński podczas napadu nie posiadał broni palnej.

Również sledztwo w sprawie napadu w hotelu Nowo-Europejskim, dokonanego przez Szmula Goldmana, zostało ukończona i przesłane przez prokuraturę do sądu okręgowego do osądzenia. Aresztowany w związku z napadem w hotelu „Abram” został uwolniony z więzienia, gdyż jak się okazało, nie był to ten „Abram”, którego Goldman podał za współnika swego.

— Sprzedaż ziemniaków.

(*) Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta przy magistracie postanowiono, aby na placach miejskich sprzedaży ziemniaków obowiązkowo odbierano ziemniaki za kwitami w te same dni, w których kwity zostały wydane przez Wydział zaprowiantowania miasta.

Te osoby, które nie zdążą w tym dniu ziemniaków otrzymać, dostaną specjalne numerki, a to w tym celu, aby za-

oszczędzić im nazajutrz wyczekiwania w ogniku.

2 Wydziału opałowego.

(a) Ponieważ dostarczono obecnie miastu ilość węgla jest niedostateczną dla zaspokojenia potrzeb opałowych, przeto Wydział opałowy Delegacji zaprowiantowania miasta postanowił poczynić u władz odnośnych starania o ułatwienia przy nabyciu już obecnie większej ilości drzewa opałowego.

Wielka kwesta ogólnokrajowa.

Nadestane.

Katalog Wystawy Dział Sztuki jest już wykończony i nabyć go można przy kasie wystawy. Wiadomość ta niechybnie wpłynie dodatnio na frekwencję na wystawie, gdyż teraz dopiero publiczność zwiedzająca ją łatwo będzie mogła się orjentować w obfitości okazach, nagromadzonych na tym ze wszechmiar interesującym i pouczającym pokazie.

Sprzedż losów na loteryję fantową idzie bardzo rażno. Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśnić należy, że na razie sprzedaje się nie losy loteryjne, lecz tylko bony, posiadanie których daje prawo wyciągnięcia losa z koła szczęścia. W parku Helenowskim w dniu loteryji, t. j. w najbliższą niedzielę ustawione będą trzy takie koła w kioskach, w których od godz. 3-ej do wieczora dyktować będą uproszone panie, i panowie. Bon loteryjny prawa wstępu do Helenowa nie daje. Fanty mnożą się z dniem każdym i można twierdzić już z całą stanowczością, że loteryja stanowić będzie główną atrakcję tygodnia kwestowego.

Koncert chórów oraz pierwszy w miesiącu naszemu popis orkiestry włościńskiej z Dobrej odłożone zostały do soboty, dnia 9-go b. m. Spodziewać się należy, że koncert ten zgromadzi w parku Staszica tłumy muzycznej publiczności naszej.

Z teatru.

Benefis pp. Pilarzkiego i Gurynowicza.

W czwartek o godz. 8-ej w Teatrze Polskim na benefis pp. J. Pilarzkiego i Gurynowicza odegrana będzie doskonała komedia Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

Benefis pp. P. Woskowskiego i J. Burskiego.

W niedzielę, d. 10 b. m., na benefis utalentowanego i cieszącego się ogólnym uznaniem publiczności łódzkiej, artysty Teatru Polskiego, p. Piotra Woskowskiego, oraz sekretarza tegoż teatru — odegrana zostanie komedia „Porwanie Sabine”.

Osoby sympatycznych benefisatorów i oddawna w Łodzi nie grana sztuka, ściągają niewątpliwie do sali Teatru Polskiego liczny zastęp publiczności.

Kronika sądowa.

Z polskich sądów pokoju.

(*) Sędzia pokoju trzeciego rewiru p. Tadeusz Kamiński w asystencji pp. Marjana Bawarskiego i Izaaka Olszera rozwał w dniu wczorajszym sprawę następującą:

O kradzież ziemiaków w deputacji żywnościowej.

Florjan Błotnicki i Bolesław Grzelek byli oskarżeni o to, iż w dniu 12 kwietnia 1917 roku, skradli kilka worków ziemiaków ze składu deputacji żywnościowej, lecz zostali ujęci przez policjanta i stróża Brauna.

Oskarżony Błotnicki zeznał, iż w dn. 12

kwietnia 1917 włącznie z gromadką innych ludzi starał się ze składu skrość ziemiaki, jednak kiedy powstał hałas i wszyscy uciekli policjant przytrzymał jego. Grzelek zeznał, że to samo.

Sąd po wysłuchaniu świadków zarządzającego składem Edmunda Pilca i policjanta Antoniego Hanka, skazał z art 581 ros. kod. kar. obydwóch po miesiącu aresztu, oraz na zapłaceniu po 52 mk. i 53 fenigi.

Ostatnie telegromy.

Rekrutacja w Starach Zjednoczonych.

Lyońskie dzienniki donoszą z Nowego Yorku: Gwardya narodowa została wezwana, aby położyć tamę burzowi przeciwko prawu o powołaniu do wojska. Około 10,000 ludzi użyto do patrolowania w mieście.

Zamknięcie portów z powodu min.

Porty Harwich, Leith i Edinburg z powodu min zostały zamknięte.

Bohater Kronstadu.

Korespondent „As. Press” donosi z Kronstadu: Właściwym bohaterem rewolucji w Kronstadsie jest młody student wyższej szkoły technicznej, Lomanow.

Stanął on na czele komitetu robotniczo-żołnierskiego i stał się faktycznym dyktatorem Kronstadu.

Sprawa finlandzka.

Ze Stokholmu pod data 5 czerwca

dowiaduje się „Voss. Ztg.”: Jak doniesiono finlandzkim dziennikom z Petersburga, rząd tymczasowy kategorycznie jest zdecydowany sprzeciwić się żądaniom finlandczyków.

Miarodajny dziennik helsingforski pisze, że nie tylko Kerenski, lecz i pozostali ministrowie stoją na stanowisku odmownym. Zgadają się oni natomiast na wznowienie autonomii finlandzkiej, żądaniom zaś, zmierzającym do oderwania Finlandji od Rosji przeciwstawiają się.

Dzienniki zgodnie nadmienają, że na tym tle dojść musi do poważnego konfliktu, ponieważ większość finlandczyków jest za uzyskaniem samodzielnosci.

Ze Stokholmu.

„Vorwärts” tak informuje o naradach niemieckich delegatów w Stokholmie:

Scheidemann wygłosił szczegółowy referat o stanowisku niemieckich socjaldemokratów do spraw wojny i pokoju.

Mowa Ribota określona została na konferencji, jako agitacyjny środek za pokojem.

Naród francuski życzy sobie pokój i ten nastrój zmusi w rezultacie rząd do wydania paszportów do Stokholmu przedstawicielom Francji.

Jutro, z powodu święta, Gazeta Łódzka wyjdzie rano.

Dziś! ▽ 2 wielkie atrakcje: ▽ Dziś!

Teatr
Luna
Przejazd 1.

Franceska Bertini
premijowana piękność w roli głównej dramatu

PIERROT

Tam na górze niema grzechu z udziałem znakomitej artystki **Henny Porten.**

Teatr
Grand Kino
Piotrkowska 72.

Czarny Kot -- Casino.

Program Nr. 1. Od dziś do piątku 8 b. m. włącznie.

<p>Marsz „Casino” — Orkiestra. Prolog K. Tom. (nap. K. Tom). „Taniec klasyczny” — H. Sławińska. „Ach ci studenci” — J. Madziarówna „Córeczka” „Mazur weselny” — J. Bukojemska i W. Adler. „Adje Loulou” „Para gniadych” — St. Ratold. „Wicłarka” — L. Truszkowska. „Amor-Bóg” — J. Przędziecka. (Nap. A. Włast). „Pierrot i Colombina” — M. St. Claire i St. Ratold. Tekst i muz. J. Boczkowskiego. Przerwa 10 minut Walc „Przeznaczenie” — Ork.</p>	<p>„Hadume du Barry” — M. Stróńska. (Z Beuatzky'ego). „Panienka z Czytają” (Nap. A. Włast). — K. Tom. „Sasiadka” (Nap. K. Tom). „Paragwaj” — J. Bukojemska i W. Adler. „Wędrowna piosenka” „Studencik” — M. St. Claire. „Po maskaradzie” — L. Truszkowska. „Jankiel Trajłowicz” — R. Gierasinski. (Nap. K. Tom). „Polka paprikacz” — H. Sławińska.</p>
--	---

Dyrektor art.-lit. **J. ST. MAR.** Konferencier **KONRAD TOM.** Baletmistrz **WACŁAW ADLER.**
Przy fortepianie **PETERSBURSKI,** kapelmistrz **L. KANTOR.**
Początek przedstawień w dni powszednie o 7 i 9, w świąteczne o 5, 7 i 9. Kasa zamawiać czynna codziennie od 11—1 i od 5 p.p.
W sobotę, 9 b. m. zupełnie nowy program.

Dzielnia 18. Sala Koncertowa Dzielnia 18.

W sobotę, dnia 9 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz.

JEDYNY KONCERT
JANINY KOROLEWICZ

Akompanjament Prof. L. URSTEIN.

Bilety od Mk. 1 do nabycia w Biurze „Promieć, Piotrkowska 81, a w dzień koncertu od godz. 6 wiecz. przy kasie.

Tylko 30 fen.

Kąpiele siły i zdrowia Karola Wolfa ul. Sienkiewicza 95, róg Główniej. Zakład kąpielowy otwarty codziennie od godziny 7 rano do 9 wiecz.

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska № 223 m. 25 przyjmuję.

Dziewczyna 12-15 lat potrzebna do usługi w aptece. Wiadomość, Piotrkowska 115 od 1—3-ciej.

Kozłeta rasy bezroznej, możliwie białe kupię teraz lub później. Adres Główna 17 m. 2.

Potrzebny chłopiec do posług „Czytaj” Złotona 6.

Pensjonat w Wol. Grzymkowej pod kierownictwem inż. Nakielskiej. Dla młodzieży troskliwa opieka zapewniona.

Poszukuje się stróża bezdziałnego, tylko z dobrymi świadectwami. Piotrkowska № 9

Praktykant do składu aptecznego z wykształceniem 4-ro klasowym, potrzebny zaraz. Oferty składać w Adm. „Gazety Łódzkiej” pod „Skład Apteczny”.

Rutynowana nauczycielka uziela tanto lekcji muzyki na fortepianie. Przedzaimana 81 m. 31.

Kower mało używany, maszynny do szycia i różne meble sprzedam. Rzgowska 2 m. 16

Stolarze potrzebni na trumny/ut. Piotrkowska № 256.

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych, może być na wyjazd, ul. Sienkiewicza 89 m. 9.

Kazimierz Kłaczynski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marianne Zagajek skradziono rewera na 200 rb., wydany z Banku Handlowego. Zastrzeżenie zrobione.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12

Przyjmuje:
Panów odg 9—1 i od 6—8 w. || Panie od godz. 5—6 wiecz

LEKARZ - DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej).
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Wiktoria Zontag zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.